

# Węzeł Skarżysko Północ - niebezpieczny bubel oddany do ruchu

Na 25 maja br. drogowcy zapowiedzieli oddanie do ruchu węzła Skarżysko Północ na skarżyskim odcinku S7. Wizja terenowa nowo powstałej drogi wskazuje, że do listy naruszeń prawa i wymogów ochrony przyrody trzeba dołączyć zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników tej drogi.

**Na 25 maja br. drogowcy zapowiedzieli oddanie do ruchu węzła Skarżysko Północ na skarżyskim odcinku S7. Wizja terenowa nowo powstałej drogi wskazuje, że do listy naruszeń prawa i wymogów ochrony przyrody trzeba dołączyć zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników tej drogi.**

- W wyniku interwencji prawnej Stowarzyszenia w kwietniu 2019 r. Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że pozwolenie na budowę dla inwestycji wydano z naruszeniem prawa.
- Kontrola nowo powstałej drogi ujawniła nieszczelności wygradzenia ochronnego jezdni w obszarze wzmoczonej migracji dużych ssaków kopytnych takich jak łosie.
- Wybudowane przejście dla zwierząt średnich i małych są dysfunkcyjne. Dodatkowo w dolinie Oleśnicy, stanowiącej szlak migracji łosia, nie wybudowano niezbędnego przejścia dla dużych zwierząt. Zwierzęta, nie mogąc pokonać bariery drogowej przejściami faunistycznymi, będą forsowały wygradzenie jezdni, wykorzystując przede wszystkim nieszczelności.
- Obecność zwierząt na drodze ekspresowej jest równoznaczna z wypadkami, stanowiącymi zagrożenie dla zdrowia i życia użytkowników tej drogi.

Skarżyski odcinek S7 koliduje z jednym z siedmiu najważniejszych w Polsce korytarzy migracyjnych zwierząt, tj. wilków i łosie. Na szlakach wędrówek zwierząt oprócz trasy S7 wybudowano także węzeł Skarżysko Północ, którego nie da się skutecznie wygradzić przed wtargnięciem zwierząt. Stanowisko Pracowni potwierdzają drogowcy.

Małgorzata Pawelec-Buras, główny specjalista do spraw komunikacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Kielcach przy okazji kolizji samochodów z dzikiem na S7 w Brzegach tłumaczyła w mediach, że „są miejsca na terenie drogi ekspresowej przy węzłach, tak zwane łącznice, których wygradzić się nie da. Łącznicami dojeżdża lub dochodzi się do węzłów, nie sposób ich wygradzić”.

Aby nie dopuścić do wypadków, nie można projektować węzłów drogowych w korytarzach ekologicznych. Drogowcy mając świadomość braku możliwości wygradzenia takich miejsc, wybudowali węzeł Skarżysko Północ w miejscu migracji zwierząt. Łosie pojawiały się nawet na placu budowy skarżyskiej S7. O tym jak drogowa fuszerka może być niebezpieczna dla ludzi i zwierząt świadczy przykład nowo powstałej drogi S7 koło Elbląga. W pobliżu miejscowości Kiezmark w zaledwie tydzień doszło do trzech wypadków z łosiami. Inwestycję oddano do ruchu pomimo nieszczelności wygradzeń drogi kolidującej ze szlakami migracji tych zwierząt. Dodatkowo sami drogowcy informowali, że węzeł Skarżysko Północ jest na granicy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Na wybudowanym odcinku drogi ogrodzenie wysokie, które chroni przed wtargnięciem zwierząt nie ma ciągłości w miejscach wzmoczonych migracji zwierząt. Do tego wybudowane przejścia są нефunkcjonalne. Ponad 17 lat zajmuję się projektami drogowymi, widziałem różne błędy w projektowaniu i wykonaniu, ale te na skarżyskiej siódemce stanowią poważne zagrożenie dla ludzi i zwierząt. Prędzej czy później w tym miejscu dojdzie do niebezpiecznego wypadku. Ostrzegam więc kierowców i proszę o

wzmoczoną czujność na tym odcinku - mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Błędów można było uniknąć. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot od 2008 r. zwracała drogowcom uwagę na konieczność zmiany przebiegu inwestycji rezygnacji z węzła i budowę przejścia dla łośi w dolinie Oleśnicy. W wyniku interwencji prawnej Stowarzyszenia w kwietniu 2019 r. Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził, że pozwolenie na budowę dla inwestycji wydano z naruszeniem prawa. Prac jednak nie wstrzymano z uwagi na zapisy specustawy drogowej. Systemowe problemy z ochroną przyrody i dostępem do wymiaru sprawiedliwości podczas budowanych dróg w Polsce zostały dostrzeżone przez Komisję Europejską. Skarżyska S7 stoi u podstawy wszczęcia przez Komisję Europejską przeciwko Polsce procedury naruszenia prawa UE (sprawa 2016/2046). Jeżeli rząd nie przeprowadzi nowelizacji specustawy drogowej i przepisów OOS, Polskę czeka Trybunał Sprawiedliwości UE a poprawę przepisów wymusi groźba wielomilionowych kar.

Najwyraźniej zdając sobie sprawę z naruszeń, Polska sama przyznała sobie dofinansowanie UE na budowę tej drogi w ramach tzw. małych projektów programu Infrastruktura i Środowisko, w którym limit wydatków ograniczony jest do kwoty 75 mln euro i nie wymaga zgody Komisji Europejskiej. Stowarzyszenie zwróciło już uwagę Komisji na konflikt interesów - środki unijne, nawet przyznane bez udziału KE, nie mogą finansować inwestycji, co do których udokumentowano naruszenia prawa.

Jak czytamy na tablicy informacyjnej inwestycji, „celem projektu jest stworzenie bezpiecznego odcinka drogi”. Z przykrością stwierdzam, że jest dokładnie odwrotnie - komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

**Kontakt:**

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,  
[suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)